



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.
tel. 2.2435 i 10.170.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—
" " " 1/2 " " " 75.—
" " " 1/4 " " " 40.—

Cena ogł. I str. 3kł. i w tekście 100% drożej.

Korespondenci - Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100. King Street, tel. Central 24-13

WIEDE — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 12-0-45.

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd 16. Bd. du Pont d'Arve

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

zawiadamia PP. Odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące PP. Odbiorców za miesiąc **październik 1929 roku**, obliczone na dzień 7 listopada roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 100,44 gr.

dla siły 37,20 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielone będą opusty dodatkowe.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

T R E Ś C N U M E R U

Nowela ustawy o państwowym podatku przemysłowym i nasze wobec niej stanowisko —

Walne zebranie Rady Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych —

Asekuracja kredytów handlowych w Polsce.—

St. Lauterbach —

Ruch oszczędnościowy w Polsce —

i stałe działy:

Prawo - Podatki.

Rynki. Organi-

zacja przedsię-

biorstw-reklama

Nowiny tygodnia

gospodarczego.

SEKCJA DETALISTÓW

przy
STOWARZYSZENIU KUPCÓW
m. ŁODZI

Łódź, dnia 13 listopada 1929 r.

Do PP. Kupców-Detalistów

ODEZWA

Jedną z największych plag, trapiących nasze kupiectwo jest sprzedaż detaliczna, uprawiana stale przez łódzkich fabrykantów.

Jak szkodliwą ona jest, chyba każdy kupiec odczuwa na swej skórze!

Dlaczego sklepy detaliczne nie mogą się utrzymać w Łodzi, dlaczego świecą pustkami i obroty ich są stosunkowo do obrotów innych miast nikłe? Dlatego, że konsument zaopatruje się wprost u fabrykanta, gdyż może, czy ma złudzenie, że może taniej uczynić zakup.

Od czasu, gdy Łódź fabrykuje również i jedwabie i ta gałąź w detalu wykazuje znacznie mniejsze obroty!

Z czego więc pokryjemy coraz wzrastające wydatki? Coraz więcej musimy ozdabiać nasze sklepy, musimy trzymać wyszkolony i drogi personel, wymagania kupujących coraz są większe! Płacimy wysokie opłaty za patenty i wysokie podatki, gdyż nasze wystawy są solą w oku urzędów skarbowych!

Tak dalej być nie może!

Już od dłuższego czasu nasze Stowarzyszenie podjęło walkę z tą plagą, lecz niestety dotychczas bezskutecznie! Lecz nie wolno nam dalej tolerować takiego bezprawia! Musimy walczyć, aż do pomyślnego skutku! Tylko **solidarne** wystąpienie całego kupiectwa może doprowadzić do pomyślnego rezultatu! Tylko energicznym wystąpieniem odniesiemy zwycięstwo!

Kupcy, łączcie się przeciwko tej pladze, a przekonacie się, że obroty wasze podwoją i potroją się!

Sekcja Detalistów

Przewodniczący (—) Z. RAPPAPORT



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁÓDZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 22 (Rok IV)

Łódź, 15 listopada 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

Nowela ustawy o państwowym podatku przemysłowym i nasze wobec niej stanowisko

Ustawa projektowana przez Ministerstwo Skarbu w sprawie zmiany przepisów obowiązującej ustawy o państwowym podatku przemysłowym brzmi, jak następuje:

Art. 1.

Stawkę państwowego podatku przemysłowego od obrotu obniża się:

1. od dnia 1 kwietnia 1930 r.:

a) do ½% od obrotów, wymienionych w p. 1 art. 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550), a uzyskanych przez przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe ze sprzedaży hurtowej wszelkiego rodzaju towarów oraz z dostaw dla instytucji państwowych i samorządowych.

b) do 1% od obrotów wymienionych w p. 2 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z wyjątkiem zysków brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi.

2. od dnia 1 kwietnia 1931 r. do 1% od pozostałych obrotów, wymienionych w p. 1 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Art. 2.

Ustęp drugi, trzeci i czwarty p. 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym otrzymuje brzmienie następujące:

„Za komisowe uważa się tylko przedsiębiorstwa sprzedaży, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe i udowodnią stosunek komisnu, w przeciwnym razie winny być traktowane, jako działające na rachunek własny.

Stosunek komisnu nie zachodzi, jeżeli sprzedawca działając na rachunek osoby trzeciej otrzymuje niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego lub zamiast tego wynagrodzenia różnicę lub

część różnicy między ceną istotnie osiągniętą, a ceną zastrzeżoną w drodze umowy na rzecz komisanta.

Przedsiębiorstwa komisowe i pośrednictwa handlowe działające na rachunek osób nie opłacających podatku przemysłowego w myśl niniejszej ustawy, opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego. Obrót tego rodzaju przedsiębiorstw ustala się w myśl punktu 1 niniejszego artykułu”.

W punkcie 9 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym po słowach:

„zarobek brutto“ dodaje się słowa „z wyjątkiem pośredników handlowych działających w imieniu i na rachunek osób, nie opłacających podatku przemysłowego w myśl niniejszej ustawy, obrót tego rodzaju pośredników ustala się w myśl punktu 1 niniejszego artykułu”.

Art. 3.

Art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, poczynając od ustępu trzeciego otrzymuje brzmienie następujące:

„Stawki podatkowe ½% i 1% mają być stosowane jedynie do samoistnych przedsiębiorstw handlowych, t. j. do przedsiębiorstw, sprzedających towary w takiej samej postaci, w jakiej zostały nabyte.

Za sprzedaż hurtową podlegającej ulgowej stawce podatkowej, uważa się zbył wszelkiego rodzaju towarów kupcom i kółkom rolniczym, celem odsprzedaży, a przemysłowcom, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym oraz producentom rolnym, celem dalszej produkcji lub eksploatacji z wyjątkiem towarów przeznaczonych na inwestycje.

Do obrotów osiągniętych ze sprzedaży dokonanej bezpośrednio z samego zakładu przemysłowego, czy też z zakładów handlowych, należących do właściciela przedsiębiorstwa przemysłowego i obsługujących zakład przemysłowy nie mogą być stosowane

stawki podatkowe, przewidziane dla przedsiębiorstw handlowych.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ustali wykaz artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego".

Art. 4.

W ostatnim zdaniu art. 49 ustawy o państwowym podatku przemysłowym dodaje się słowa „względnie izbom przemysłowo - handlowym lub rzemieślniczym”.

W ostatnim zdaniu p. 2 art. 75 ustawy o państwowym podatku przemysłowym dodaje się słowa „względnie izby przemysłowo - handlowe lub rzemieślnicze”.

W ostatnim zdaniu art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym dodaje się słowa „względnie izb przemysłowo - handlowych lub rzemieślniczych”.

Art. 5.

W art. 84 ustawy o państwowym podatku przemysłowym dodaje się ustęp treści następującej:

„Również w ciągu lat 5-ciu mogą być przedsiębiorstwa i zajęcia prowadzone bez świadectwa przemysłowego lub na podstawie niewłaściwego świadectwa przemysłowego pociągnięte do opłaty należności za właściwe świadectwo przemysłowe.

Art. 6.

W artykule 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym dodaje się drugi ustęp treści następującej:

„W razie likwidacji przedsiębiorstwa może władza skarbowa dokonać prowizorycznego obliczenia podatku i zabezpieczyć go na majątku przedsiębiorstwa nawet przed ustawowymi terminami płatności. W tych wypadkach wymiar podatku winien być uskuteczniiony w ciągu 80-ciu dni licząc od daty zabezpieczenia. Szczegółowe przepisy w tym względzie a w szczególności o składaniu zeznań i udzieleniu wyjaśnień przez płatników, wraz z postępowaniem wymiarowym wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Art. 7.

Wprowadza się następujące zmiany w brzmieniu art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym:

a) w p. 1 ustępu trzeciego po słowach „surowców krajowych” dodaje się słowa „i krajowych produktów gospodarstwa rolnego”;

b) w p. 2 ustępu trzeciego skreśla się słowa „przedsiębiorstwom przemysłowym i eksportującym wyroby własne względnie organizacjom eksportowym tych przedsiębiorstw” i na miejscu tych słów wstawia się słowo „eksporterom”;

c) dodaje się p. 4 treści następującej: „zniżania względnie zawieszania podatku przypadającego w myśl art. 5 punkt 5 ustawy od prowizji i innych wynagrodzeń uzyskanych przez wspólne biura sprzedaży przedsiębiorstwom przemysłowym.

Art. 8.

Kategoria ósma rozdz. XIX części II lit. c załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku

przemysłowym otrzymuje brzmienie następujące:

„Przy fabrykacji ręcznej jak i przy zastosowaniu silników mechanicznych zatrudniające od 1 do 4 robotników licząc w tem właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie”.

Art. 9.

Od fabrykatów i półfabrykatów, wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa, nie opłacające podatku przemysłowego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a przeznaczonych do dalszej sprzedaży, przeróbki lub użytku własnego na obszarze obowiązywania powołanej ustawy, będzie pobierany jednorazowo podatek wyrównawczy w wysokości nie przekraczającej 6% ich wartości.

Do podatku tego nie mogą być pobierane żadne dodatki na rzecz państwa i związków samorządowych.

Do uiszczenia powyższego podatku obowiązany jest odbiorca towaru względnie jego nabywca.

O ile osobą obowiązującą do uiszczenia powyższego podatku jest przedsiębiorstwo wymienione w art. 3 punkt 1 i 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wówczas podatek wyrównawczego nie pobiera się.

Towary wyprodukowane przez gospodarstwa i przedsiębiorstwa, wymienione w art. 2 i 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wolne są od podatku, określonego w ustępie pierwszym niniejszego artykułu.

Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu określi:

a) wysokość wspomnianego wyżej podatku od poszczególnych towarów, zależnie od ilości faz obrotu, przez jakieby dany towar przeszedł, gdyby był wyprodukowany przez przedsiębiorstwo, opłacające podatek przemysłowy;

b) sposób ustalania wartości towarów dla wymiaru podatku;

c) sposób wymiaru i poboru oraz terminy płatności podatku;

d) odpowiedzialność za podatek.

Przestępstwa, polegające na naruszeniu przepisów niniejszego artykułu i przepisów rozporządzeń, wydanych na podstawie tegoż artykułu, ulegają ukaraniu według przepisów ustawy karno - skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 609).

Art. 10.

Upoważnia się Ministra Skarbu do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu obowiązującym z nową numeracją artykułów, po uwzględnieniu wszelkich zmian wprowadzonych niniejszą ustawą.

Art. 11.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 12.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej, nie wyłączając Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1930 r.

Podany przez nas powyżej in extenso tekst noweli podatkowej wywołał szerokie poruszenie w sferach gospodarczych a złożony do zaopiniowania Izbowi Przemysłowo - Handlowym, był przedmiotem licznych narad i dyskusyj.

Krytyka noweli, z którą zamierzamy się podzielić z naszymi czytelnikami, została opracowana przez dyrekcję Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi i — jesteśmy przekonani — wyraża ona pogląd i stawia postulaty nie tylko naszego Stowarzyszenia a z niem i redakcji „Głosu Kupiectwa“, lecz i całego kupiectwa, dla którego jest ona kwestją bytu.

Przedewszystkiem pierwsze spostrzeżenie natury ogólnej: nowela dotyczy jedynie określenia stawki, nie obejmuje natomiast zupełnie postępowania wymiarowego ani odwoławczego, które conajmniej w równym stopniu wymagają reformy jak i stopa podatkowa. Możemy powiedzieć bez przesady, że tryb postępowania wymiarowego i odwoławczego zawiera w sobie o wiele więcej pierwiastków, składających się na bolączki naszych ustaw podatkowych, niż samo określenie wysokości tych podatków. Najgorsza nawet i najcięższa ustawa może być złagodzona przez oględne jej wykonanie.

Na uporządkowanie postępowania wymiarowego odwoławczego i egzekucyjnego czekają sfery gospodarcze już od roku 1925 i wskazywały na konieczność reformy w tym względzie bezustannie. W tym punkcie nowela nie tylko nie przynosi nic nowego w sensie pomysłnym, lecz wprowadza art. 5, zawierający rygory odnośnie do przepisów o świadectwach przemysłowych.

Jeśli chodzi o analizę poszczególnych artykułów noweli, to w pierwszym rzędzie zaprotestować należy przeciwko wprowadzeniu w życie art. 2, który eliminuje pośrednictwo firm zagranicznych i nakłada na komisjonerów i agentów tych firm ciężar podatku obrotowego od obrotu towarowego. Artykuł ten ma na celu zatamowanie importu i zrównanie pod względem fiskalnym towaru krajowego z towarem pochodzenia zagranicznego.

Projektodawcy art. 2 nie wzięli zupełnie pod uwagę diametralnie różnicowanego importu: importu produkcyjnego i nieprodukcyjnego. Import produkcyjny, t. j. import surowców ma znaczenie podstawowe dla przemysłu łódzkiego, bowiem dostawcy zagraniczni surowców są równocześnie kredytarami Łodzi. Kredyty udzielane przez zagraniczne domy bawełniane i wełniane osiągają w stosunku do Łodzi sumy około 40 milionów dolarów rocznie. Art. 2, zadając cios tranzakcjom tego rodzaju, godzi równocześnie w podstawowe źródło kredytów polskiego przemysłu włókienniczego. Konsekwencje, jakieby wspomniany artykuł wywołał, są oczywiste.

Prowizja agenta przy tranzakcjach surowcami włókienniczymi w rzadkich wypadkach przekracza ¼ proc. Art. 2 przewiduje conajmniej w tej wysokości podatek obrotowy zamiast poprzednio stosowanego podatku w wysokości 5 proc. od prowizji osiągniętej przez agenta. Dostawca zagraniczny, chroniony traktatami handlowymi, nie przejmie płatności podatku obrotowego na siebie, zapłaci go konsument w podwyższonej cenie towarów gotowych.

Daty wprowadzenia w życie noweli uważać należy za nieaktualne. Obie stawki winny być stoso-

wane od 1 stycznia 1930 r. Wzgląd, iż wpłynie to na zmniejszenie aktywnych pozycji budżetowych, jest nieistotny, gdyż rok 1928/29 przyniósł około 80 milj. zł. nadwyżki ponad sumę preliminowaną (dotychczas wpłynęło zł. 360 milj. zamiast preliminowanych na cały rok 280 milj. zł.). Na rok 1929/30 preliminarz określa wpływy na zł. 265 milj.; nie bacząc na złą konjunkturę i ta suma zostanie przekroczona. Upusty tedy powstałe w związku ze stosowaniem noweli od nowego roku przyszłego, mogą być pokryte z nadwyżek. Oczywiście, iż nadwyżki te pochodzą ze świadczeń przemysłu i handlu a niedobory — jak zwykle — mają swe źródło w świadczeniach ze strony rolnictwa (preliminowano 60 milj. zł. a wpłynęło dotychczas 54 milj. zł.).

Art. 9 wprowadza podatek wyrównawczy, który ma służyć do zahamowania importu i — drogą wyrównania stawek celnych — jest środkiem ochronnym dla pewnych przemysłów. Podatek ten to nowy mur celny, a raczej podwyższenie dawnego muru celnego, który przecież w Polsce nigdy nie był za niski. Podatek wyrównawczy, mówiąc bez porównań, nie jest podatkiem, lecz cłem i tutaj tkwi zło natury zasadniczej: ze środka natury fiskalnej czyni się środek ochronny produkcji. Dalszym bardzo ważkim argumentem przeciwko temu podatkowi jest pewność, że tak wysokie cło, pobierane ad valorem wzmocze znakomicie przemysłnictwo i defraudacje celne.

Podatek ten ma chronić cały import równocześnie: będzie to tedy raczej prohibicja. Sądzić należy, że będzie ona tak samo zwalczana i naruszana jak prohibicje w innych dziedzinach.

Wreszcie interesującym jest zagadnienie jak ustosunkują się do podatku wyrównawczego te państwa, które na podstawie traktatu handlowego uzyskały ustalenie cła na dany artykuł. Najprawdopodobniej państwa te na stosowanie podatku wyrównawczego wobec artykułów swej produkcji się nie zgodzą, lub zastosują środki odwetowe wobec naszych produktów, eksportowanych do danego kraju.

Podatek wyrównawczy obciąża poważnie produkcję: przedsiębiorstwa monopolowe i państwowe podatku tego mają nie płacić. W tem uprzywilejowaniu produkcji etatystycznej projektodawcy podkreślili ciężar, jaki podatek ten ze sobą wnosi.

Z drugiej strony upust, przewidziany drogą wprowadzenia niższej stopy podatkowej wynosić ma 26 milj. zł., a podatek wyrównawczy przewiduje wpływ 32 milj. zł. Nadwyżkę tę zapłaci oczywiście kupiectwo. Wreszcie w art. 9 czytamy, iż ministrowie skarbu i przemysłu i handlu mają prawo regulować stawkę podatku wyrównawczego od 1—6% w zależności od rodzaju towaru. Nie dowiadujemy się jednak zupełnie, które z fabrykatów i półfabrykatów płacić będą 1 proc., a które więcej.

Postulaty nasze brzmią w ogólnych zarysach: **stawki ulgowe — jak wspominaliśmy — winny być wprowadzone od 1 stycznia 1930 r. Art. 2 winien być skorygowany w ten sposób, że importerzy surowców i półproduktów — a więc import produkcyjny — płaci nadal podatek od prowizji.**

Art. 9 — jako szkodliwy w zasadzie i niweczący ulgi noweli — skreśla się całkowicie.

Sfery gospodarcze oczekują w dalszym ciągu całkowitego zreformowania postępowania odwoławczego, i uregulowania i uporządkowania postępowania wymiarowego przez wprowadzenie jawności — jak to się stało w dziedzinie podatku dochodowego.

Ponadto przemysł i kupiectwo oczekują zmodyfikowania klasyfikacji świadectw przemysłowych i

większego zróżniczkowania opłat za świadectwa. Opłaty te winny być odliczane od podatku przemysłowego.

Wreszcie należy zreformować postępowanie egzekucyjne i obniżyć koszty z 5 proc. do 2 proc., zaś kary za zwłokę winny ulec niższe do 1 proc. przy ulgach zaś $\frac{1}{2}\%$.

Walne Zebranie Rady Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych

Dnia 2 b. m. odbył się w lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie przy ulicy Królewskiej 16 zjazd delegatów zrzeszeń przedstawicieli handlowych, wchodzących w skład Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjazd przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Tomaszowa, Wilna i Warszawy. Zrzeszenia poznańskie i bydgoskie, nie mogąc wysłać delegatów, nadesłały depesze z życzeniami owocnej pracy.

Obrady zajął p. radca Gottlieb, prezes Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Krakowie. Do prezydium powołano pp. inż. Grossa z Łodzi, radcę Gottlieba z Krakowa, M. Schiffmana ze Lwowa oraz I. Rudeńskiego z Wilna. Pióra sekretarskie objęli pp. Warszawski i Arağer.

Obrady zjazdu odbywały się cały dzień z przerwą obiadową i poświęcone były rozważeniu całego szeregu zagadnień, dotyczących bytu i rozwoju przedstawicieli handlowych w Polsce.

Na czoło tych zagadnień wysunęły się sprawy podatkowe, które stały się szczególnie aktualne, wobec opracowania przez Ministerstwo Skarbu projektu nowelizacji podatku obrotowego.

Ze szczegółowych wywodów sędziego Friedego i dyr. Perla z Warszawy okazało się, że projekt wspomniany, nietylko, że nie przewiduje żadnych ulg dla komisantów i przedstawicieli handlowych, ale pogarsza znacznie stan dotychczasowy, usuwając zupełnie z życia gospodarczego Polski przedstawicieli handlowych domów zagranicznych. Zdaniem referentów obostrzenie to spowodowane zostało, panującymi w Ministerstwie Skarbu tendencjami, zmierzającymi do zmniejszenia importu. Stwierdzając z naciskiem, że zawód przedstawicieli handlowych i komisantów, działających nietylko na rzecz firm zagranicznych, lecz reprezentujących również i interesy firm krajowych, całkowicie popiera wszelkie posunięcia dla podniesienia dobrobytu kraju, mówcy wykazywali całą bezzasadność przypuszczenia, że przedstawiciele domów zagranicznych mogą się czemkolwiek przyczynić do wzmoczenia importu. Stopień importu zależny jest wyłącznie od czynników natury gospodarczej. Przeciwnie, przedstawiciel handlowy, bacznie obserwujący rynek, jest w obecnych warunkach regulatorem importu i zapobiega napływowi towarów zagranicznych ponad istotną potrzebę. Import, gospodarczo uzasadniony, odbywać się będzie zawsze i jest w pewnej mierze konieczny, o ile nie ma stać się mrzonką dążenia do wzmoczenia eksportu z Polski. Wszelkie więc zarządzenia, godzące w przedstawiciela handlowego w Polsce, oparte są na bolesnem

nieporozumieniu i na niewłaściwej ocenie działalności tego zawodu. Zarządzenia, wprowadzenie których zamierzone jest w projekcie nowelizacji podatku obrotowego, wytrącają poważnej grupie przedstawicieli handlowych możliwość zarobkowania i pozbawiają dotychczasowych warsztatów pracy. Okoliczność ta nabiera szczególniejszej wagi wobec zapowiadanego zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, którzy niewątpliwie wyzyskają nowy stan rzeczy dla intensywnego opracowania rynku polskiego. Nie mogąc w tym celu, z uwagi na polskie przepisy podatkowe, zatrudniać obywateli polskich, będą masowo przysyłać swoich wojażerów. Wszelkie więc ew. korzyści z niezbędnego pośrednictwa, staną się udziałem cudzoziemców, nie ponoszących na rzecz Państwa Polskiego żadnych ciężarów, równocześnie zaś, przedstawiciel handlowy, obywatel polski, przestanie być płatnikiem podatków, wobec utracenia źródła przychodów. W tych warunkach sprawa stosunku ustawodawstwa podatkowego do przedstawicieli handlowych przestaje być sprawą czysto zawodową, lecz musi zainteresować również i szerokie sfery gospodarcze.

Dyr. Heyman z Łodzi zanalizował zagadnienie stawki podatku obrotowego dla komisju i pośrednictwa handlowego, najwyższą ze wszystkich, bo wynoszącą 5%. Praca komisanta i przedstawiciela handlowego analogiczną jest do pracy wolnych zawodów, które od swych przychodów opłacają podatek obrotowy tylko w wysokości 2%. Istotą bowiem zatrudnienia przedstawiciela handlowego są jego usługi, za które otrzymuje wynagrodzenie. Tymczasem kiedy wolne zawody przy stawce podatku obrotowego w wysokości 2% ponoszą przy przeciętnym rocznym przychodzie zł. 18.000.—, łącznie z podatkiem dochodowym, obciążenie podatkowe około 9%, pośrednictwo handlowe i komis obciążone jest podatkiem w wysokości 16% przychodu brutto, przy znacznie większych kosztach na osiągnięcie dochodu i znacznie większej zależności od zmiennych warunków życia gospodarczego. Jest to obciążenie tak wysokie, że zabiera możliwość oddechu i wyklucza jakiegokolwiek oszczędności. Zmniejszenie więc stawki podatku obrotowego od prowizji jest nakazane przez względy słuszności podatkowej i rację natury gospodarczej.

P. Szyffman ze Lwowa podniósł sprawę konieczności zróżniczkowania świadectw przemysłowych dla przedstawicieli handlowych, albowiem rozpiętość pomiędzy ceną świadectwa kat. II b. i świadectwem II kat. handlowej, które to 2 rodzaje są stosowane do przedstawicieli handlowych, jest zbyt duża. P. Szyffman domaga się również, aby z uwagi na to, że przedstawiciel handlowy z reguły może płacić podatki tyl-

ko z wpływów bieżących, opłata za świadectwo przemysłowe mogła być skuteczniejsza w 2-ach ratach półrocznych.

Po referatach powyższych wywiązała się ożywiona dyskusja, w której, pomiędzy innymi, rzucona została nader trafna uwaga, że pozbawienie przedstawicieli handlowych w Polsce możliwości reprezentowania firm zagranicznych uszczupliłoby o kilkadziesiąt milionów złotych rocznie sumę walut, napływających do kraju tytułem prowizji. Jest to okoliczność nie bez znaczenia dla naszego bilansu płatniczego.

Na propozycję prezydium zebrani uchwalili w sprawach podatkowych rezolucję następującej treści:

„Rada Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdzając, że wszelkie dotychczasowe wysiłki w sprawie złagodzenia przepisów podatku obrotowego, odnośnie komisantów i pośrednictwa handlowego, całkowicie popierane przez Izby Przemysłowo-Handlowe i organizacje gospodarcze, nietylko, że nie znalazły dotychczas uwzględnienia w zamierzeniach Ministerstwa Skarbu, lecz doznały bardzo ciężkiego pogorszenia w opracowanym przez Ministerstwo Skarbu projekcie nowelizacji podatku obrotowego, poleca Zarządowi Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie czynić najusilniejsze starania w kierunku uchylecia takiego stanu rzeczy, zmniejszenia stawki podatku obrotowego od prowizji komisantów i pośrednictwa handlowego oraz uchylecia przepisów, zmierzających do uniemożliwienia przedstawicielom firm zagranicznych ich działalności zawodowej.

„Rada Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza przytem, że utrzymanie dotychczasowych przepisów podatku obrotowego odnośnie przedstawicieli firm zagranicznych, a tembardziej wprowadzenie dalszych projektowanych ograniczeń, grozi całkowitą zagładą wielu warsztatów pracy przedstawicieli handlowych w Polsce, w szczególności w związku z mającym dojść do skutku traktatem handlowym z Niemcami, co spowoduje masowy napływ do Polski wojażerów cudzoziemców.

„Rada Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej wzywa przedstawicieli handlowych, będących radcami Izb Przemysłowo-Handlowych, aby na terenie tychże dążyli do uzyskania przychylniej opinii dla postulatów przedstawicieli handlowych, względnie do interwencji u czynników miarodajnych na rzecz tychże postulatów”.

Na tem zakończono obrady przedobiednie, poczem uczestnicy zebrania w liczbie około 50 osób udali się na obiad do restauracji Hotelu Angielskiego.

W czasie obiadu, który minął w bardzo sympatycznym nastroju, wygłoszono cały szereg przemówień, pełnych wiary, że węzły solidarności, łączące towarzyszy pracy zawodowej i wysoki poziom ich uświadomienia pozwolą zwalczyć zawodowi przedstawicieli handlowych trudności, jakie piętrzą się przed tym zawodem w stopniu wielokrotnie silniejszym, niż gdziekolwiek na świecie. Podnoszono też zasługi p. sędziego Friedego, prezesa Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie, któ-

ry z niezmordowanym zapałem oddaje się pracy w obronie interesów zawodowych.

Podczas obrad poobiednich, które przeciągnęły się do późnego wieczora dyr. Perl z Warszawy wygłosił obszerny referat w sprawach organizacyjnych. Zawód przedstawicieli handlowych w Polsce jest jeszcze niedostatecznie skonsolidowany. W zrzeszeniach zawodowych skupia się nie więcej, niż około 1200 przedstawicieli, z czego przeszło połowa należy do Warszawy, podczas gdy według posiadanych danych, jest w Polsce do 3000 przedstawicieli handlowych. Taki stan rzeczy odbija się ujemnie na intensywności walki o zdobycie uznania dla żywotnych postulatów zawodowych. Powinno być naczelnym dążeniem każdego uświadomionego przedstawiciela handlowego przysparzanie istniejącym organizacjom członków, oraz tworzenie nowych zrzeszeń, tam, gdzie ich jeszcze nie ma. Organizacja zawodowa musi zastąpić przedstawicielowi handlowemu państwowe ubezpieczenie społeczne, które się na niego nie rozciągają. Jej zadaniem jest wytworzyć celowe formy ubezpieczenia przedstawiciela handlowego na wypadek śmierci, choroby, inwalidności oraz na starość. Ona powinna wywalczyć wprowadzenie takich stosunków prawnych, któreby zapewniały spadkobiercom zmarłego przedstawiciela handlowego możliwość korzystania z zastępstw, jakie posiadał, jego zaś samego zabezpieczyły przed skutkami nieuzasadnionego wypowiedzenia zastępstwa. Akcja w tym kierunku może mieć powodzenie przy powszechności zrzeszenia się przedstawicieli handlowych i winna być oparta o działalność Ligi Międzynarodowej zrzeszeń przedstawicieli handlowych, mającej swą siedzibę w Amsterdamie. Wzorem i zaczątkiem powszechnej organizacji samopomocy może być Kasa Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, istniejąca przy Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie. W interesie przedstawicieli handlowych pozawarszawskich leży rychłe przystąpienie do tej Kasy. Dałoby to jej możliwość dalszego rozwoju i rozszerzenia form ubezpieczenia. Co zaś dotyczy zabezpieczenia praw spadkobierców, należałoby iść za przykładem przedstawicieli handlowych belgijskich, którzy sprawę tę znacznie posunęli naprzód, zobowiązując następcę zmarłego do układów z zarządem organizacji zawodowej, występującym, jako upoważniony rzecznik interesów spadkobierców.

Dyr. Perl zwrócił również uwagę na to, że niezmiernie aktualną jest sprawa wprowadzenia w Polsce jednolitego prawa o stosunkach prawnych przedstawicieli handlowych, regulującego stosunki pomiędzy domem, a przedstawicielem handlowym oraz ustalającego uprawnienia i obowiązki jednego i drugiego. Z inicjatywy Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Krakowie zupełnie nowoczesny projekt takiej ustawy został gruntownie opracowany przez Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych w Warszawie i złożony miarodajnym czynnikom. Tkwi on jednak jeszcze w aktach Komisji Kodyfikacyjnej i niewiadomo kiedy ujrzy światło dzienne. Zespołone wysiłki zrzeszeń przedstawicieli handlowych powinny dążyć do posunięcia tej sprawy naprzód. W tym celu należy zainteresować wspomnianym zagadnieniem sekcje prawne poszczególnych izb przemysłowo - handlowych, ponieważ uregulowaniem

odnośnych stosunków zainteresowani są nie tylko przedstawiciele handlowi, ale i szersze sfery gospodarcze. Przedstawiciele handlowi w Polsce mają te szanse, że z uwagi na tworzące się prawodawstwo młodego państwa, prędzej niż ich koledzy na zachodzie, mogą osiągnąć ustawowe uwzględnienie swych specyficznych potrzeb.

P. Szejniuk z Wilna zaznajomił zebranych z organizacją biura wierzycieli, utworzonego przy wileńskim oddziale Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych. Biuro ma na celu obronę przed stratami na dłużnikach, przeprowadzanie, w razie potrzeby, postępowania układowego, oraz ewidencję niesummiennych odbiorców. Biuro pracuje sprawnie i oddaje duże usługi.

Wielce ciekawe zagadnienie gospodarcze poruszył p. Kott w referacie na temat: „Kartelizacja przemysłu, a interesy przedstawicieli handlowych”. Zdaniem p. Kotta kartelizacja może być przyrównana do pewnych dziejowych objawów działania praw fizycznych. Walka z nimi byłaby bezowocna. Należy tylko poznać naturę tych przejawów i do nich się przystosować. Tembardziej, że kartelizacja czynności życia gospodarczego posiada wiele cech dodatnich, a mianowicie przez uporządkowanie produkcji i wymiany. W dyskusji na temat omawiany zwrócono uwagę na konieczność naśladowania przez przedstawicieli handlowych dodatnich przejawów kartelizacji, przez wprowadzenie porozumień, zmierzających do usunięcia szkodliwej konkurencji w dziedzinie pośrednictwa handlowego.

Sędzia Friede omówił rolę przedstawiciela handlowego przy rozwoju polskiego eksportu. Należy

siły fachowe przedstawiciele handlowych zwrócić w tym kierunku, mającym wielkie widoki przyszłości. Potęga portów światowych ma swe źródło w działalności swych agentów eksportowych. Idąc za temi wskazaniem przedstawiciele handlowi przysłużą się dobrze Państwu i sobie. Jest to tembardziej na czasie, ile że możliwości zwiększenia konsumpcji na rynku wewnętrznym narazie są prawie że wykluczone.

Po wyczerpaniu zgłoszonych referatów załatwiono sprawy formalne i wybrano do zarządu Federacji pp. radcę inż. Grossa z Łodzi, radcę Gottlieba z Krakowa, Szejniuka z Wilna, Szyffmana ze Lwowa oraz pp. sędziego Friedego, Baumrittera, dr. Bubera, Freidera, Kotta z Warszawy.

Rada Federacji uchwaliła przesłać depeşe powitalne do Prezesa Rady Ministrów, Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu oraz do p. inż. Czesława Klarnera, jako urzędującego prezesa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

Następnie w wolnych wnioskach przekazano zarządowi Federacji do wykonania cały szereg spraw drobniejszej wagi.

Nadmienić należy, że obrady zjazdu Rady Federacji były utrzymane na wysokim poziomie i wywarły bardzo dodatnie wrażenie na uczestnikach.

Nazajutrz dnia 3 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Federacji, który ukonstytuował się, jak następuje: prezes p. sędzia Friede z Warszawy, wiceprezesa pp. J. Freider z Warszawy, radca Gottlieb z Krakowa, oraz radca inż. Gross z Łodzi, sekretarz p. M. Kott i skarbnik p. Sz. Baumritter z Warszawy.

Asekuracja kredytów handlowych w Polsce

Artykuł poniższy, ze względu na aktualność tematu i słuszność wywodów autora, podajemy za Nr. 44 tygodnika „Prawda”.

REDAKCJA.

O zagadnieniu asekuracji kredytowej dużo się u nas ostatnio mówi i pisze. Ukazała się w druku interesująca praca dr. Mieczysława Lilienthala p. t. „Ubezpieczenia Kredytów Eksportowych”, następnie praca wybitnego fachowca ubezpieczeniowego p. J. A. Jeziorańskiego p. t. „Asekuracja kredytów handlowych w Polsce”. Na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego i Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przeprowadzono szereg dyskusyj, poświęconych tej sprawie. Państwowy Instytut Eksportowy prowadzi zresztą badania nad ubezpieczeniem kredytu, jako jedną ze swych agend stałych. W ostatnich dniach dzienniki doniosły, że podobno są już czynione starania dla zebrania kapitału 10 milionów złotych, na podstawie którego ufundowane zostanie Towarzystwo Ubezpieczeń Kredytów w Polsce.

Gdy jednak spojrzeć na sprawę z punktu widzenia naszych warunków gospodarczych, to uderza nas okoliczność, że w większości publikowanych dyskusyj i artykułów nie spotykamy się wcale z badaniem w tym kierunku, czy istnieją w Polsce ogólne warunki, bez których asekuracja kredytu jest wogóle nie

do pomyślenia. A przecie takich *conditiones sine quis non* jest cały szereg.

Przedewszystkiem kwestja asekuracji. Niema asekuracji bez reasekuracji. W Polsce, ubogiej w kapitały, nie znajdziemy kapitału reasekuracyjnego. Wobec trudności zebrania dostatecznego kapitału zakładowego dla towarzystwa asekuracyjnego, które ma pracować w dziedzinie skomplikowanego i mało zbadanego ubezpieczenia kredytu, o ileż trudniej byłoby o kapitał na reasekurację! Jest rzeczą oczywistą, że będzie ona musiała być zagraniczna. Tu jednak mamy do zwalczania trudność, z którą spotkać się musi tak samo towarzystwo ubezpieczeniowe, jak każde wogóle poczynanie gospodarcze polskie, potrzebujące usług kapitału zagranicznego. Oprócz światowych trudności pieniężnych dochodzi jeszcze brak zaufania do Polski i niechęć do interesów z Polską, które są niestety zjawiskiem jeszcze b. silnem. Należy się więc obawiać tej niechęci i w sprawie ubezpieczenia kredytu, zwłaszcza, gdy według twierdzenia p. Jeziorańskiego, międzynarodowe zrzeszenie towarzystw asekuracyjno-kredytowych pozostaje pod wybitnym wpływem niemieckim. Wynika stąd, że asekuracja kredytu stanie się u nas sprawą realną dopiero wówczas, gdy nasza pozycja w międzynarodowym obrocie gospodarczym odpowiednio się wzmocni i gdy w związku z tem szanse reasekuracji staną się pomyślniejsze.

Mógłby ktoś wysunąć przeciwko naszemu rozumowaniu argument, że istnieje reasekuracja zagraniczna dla najrozmaitszych działów ubezpieczenia polskiego, znajdzie się więc i dla ubezpieczenia kredytu. Nie jest to jednak argument słuszny. Jest wielka i zasadnicza różnica między wszystkimi innymi rodzajami ubezpieczenia, a ubezpieczeniem kredytu, nowem, mało zbadanem, o szansach realizacyjnych zwłaszcza niejasnych u nas. Oprócz bowiem naogół wątpliwej wypłacalności naszego kupiectwa, również nasza kultura statystyczna i nasz dorobek statystyczny są bardzo małe: nie posiadamy przecież nawet porządnej statystyki protestów i upadłości. W tych warunkach niema możliwości ustalania racjonalnych stawek asekuracyjnych i reasekuracyjnych, a więc do zasadniczej niechęci zagranicy do interesów z Polską, do niechęci politycznej, przyłącza się tu jeszcze jeden czynnik niepomyślny i to natury rzeczowej: brak fundamentu statystycznego, na którym możnaby budować wielkie dzieło asekuracji kredytowej.

Brak nam pozatem także jednolitego ustawodawstwa handlowego, więc nie możemy mieć jednolitych stawek asekuracyjnych, gdyż w różnych ośrodkach kraju obowiązują różne przepisy prawa handlowego i odmienne warunki ustawowej ochrony kredytu. Prawo upadłościowe jest w wysokim stopniu wadliwe. Nie mamy ustawowego przymusu prowadzenia prawidłowej księgowości. Jawność bilansowa istnieje w skromnym tylko zakresie. Nie mamy przysięgłych buchalterów, ani zawodowych instytucji rewizyjnych. Nasze bilanse akcyjne są łamiętkami, często niemożliwymi do rozwiązania, gdyż skonstruowane często ze specjalną myślą o polityce w stosunku do wierzycieli względnie władz podatkowych. A poza tem wszystkim etyka i kultura kupiecka są tak jeszcze naogół niskie, że ogromna większość jednostek gospodarczych nie ma nawet dostatecznego zrozumienia dla obowiązku wpisu do rejestru handlowego. Brak nam zatem całego szeregu elementarnych warunków, które umożliwiłyby jasną świadomość co do rzeczywistego stanu przedsiębiorstw, a to jest nieodzowne dla stworzenia podstawowych przesłanek dla asekuracji kredytowej.

Ale jest i inna jeszcze okoliczność, która uniemożliwia dzisiaj realizację asekuracji kredytowej. Nasz przemysł i handel uginają się dosłownie pod najrozmaitszemi ciężarami. Sytuacja kalkulacyjna znakomitej większości naszych placówek gospodarczych jest niezmiernie trudna, dekapitalizacja gospodarstwa społecznego niemal kompletna, gdyż wszystko sprzęgło się u nas przeciwko rentowności produkcji i handlu. Czy obciążenie kosztów produkcji i wymiany nowemi ciężarami z tytułu ubezpieczenia jest w tych warunkach rzeczą możliwą i wskazaną?

Na naszym rynku wewnętrznym zarysowuje się coraz wyraźniej groźne zjawisko dezorganizacji systemu kredytowego, który przechodzi ciężki kryzys. Sądzimy przeto, że przedewszystkiem należy rozwiązać u podstaw zagadnienie kredytu, które jest naszym centralnym problemem gospodarczym, potem zaś dopiero, na podłożu już dokonanej zasadniczej sanacji rynku kredytowego, przystąpić do organizowania asekuracji kredytu. Dzisiaj stawki asekuracyjne musiałyby być niepomiarne wysokie i jest rzeczą bezwzględnie niemożliwą, aby przemysł i handel mogły je znieść. Gdyby zaś asekuracja kredytu opie-

rała się na wąskiej selekcji firm, to nie mogłaby odegrać dla całokształtu gospodarstwa społecznego roli istotnej, czyli nie spełniłaby swego zadania.

O ile chodzi o realność ubezpieczenia kredytów eksportowych, to i co do niej mamy w świetle dzisiejszych warunków gospodarczych najpoważniejsze wątpliwości. Nasz eksport jest nieznaczny, bo jesteśmy niezdolni ko konkurencji na światowych rynkach handlowych: produkujemy drogo, a nadomiar nie stać nas na udzielanie kredytów eksportowych. Zatem dopiero po rozwiązaniu centralnego zagadnienia potaniania kosztów produkcji i wytworzeniu się możliwości kredytowania odbiorcom zagranicznym, w tej samej mierze, jak to czyni przemysł innych krajów, będzie można i trzeba przystąpić do realizacji idei asekuracji kredytów eksportowych.

Ubezpieczenie kredytu eksportowego jest dziś uważane w Europie nie tylko za instrument ochrony tego kredytu: jest ono także motorem eksportu, — „instrumentem polityki ekonomicznej, który ma służyć do finansowania gospodarstwa społecznego”, jak mówi dr. Lilienthal w cytowanej pracy.

Jest poza dyskusją, że wzmoczenie eksportu stanowi dla Polski postulat polityczno-gospodarczy pierwszorzędnej doniosłości. Ale zdaniem naszym błędem byłoby wiązać nadzieje w tej dziedzinie z ubezpieczeniem kredytu w dobie dzisiejszej. Z faktu, że asekuracja kredytu w innych krajach wyrosła do roli „instrumentu finansowania gospodarstwa społecznego” nie wynika że stanie się ono tymże instrumentem i w Polsce, nie posiadającej w zakresie wyrobów przemysłowych niezawodnej zdolności eksportowej. Ubezpieczenie kredytu nie spotęguje samo przez się eksportu polskiego, natomiast słusznie obawiać się można, że wzmocze import i pogorszy bilans handlowy.

O tem niebezpieczeństwie mówi także p. Jeziorański w cytowanej pracy, stwierdzając, że „ubezpieczenia kredytu mogą przyczynić się do zwiększenia importu”. Dla sparaliżowania tego ujemnego wpływu ubezpieczenia kredytu na bilans handlowy p. Jeziorański zaleca skombinowanie instytucji asekuracyjno-kredytowej z wielką kompanją handlowo-amenturalną, któraby rozwinęła ożywioną działalność eksportową.

Ta koncepcja organizacyjna jest w zasadzie niewątpliwie słuszna, ale jej urzeczywistnienie tak wydatnie utrudnia i komplikuje poczynania organizacyjne i tak dalece wzmağa zapotrzebowanie funduszy, że już samo to odsuwa utworzenie placówki asekuracyjnej na dalszy plan.

Wysuwając szereg zastrzeżeń w sprawie stworzenia ubezpieczeń kredytu, nie chcielibyśmy przez to bynajmniej powiedzieć, że asekuracja kredytowa jest w Polsce rzeczą wogóle nierealną: jest ona realna, ale nie na dziś i nie na jutro, lecz w perspektywie dalszej przyszłości. Gdy ogólna polityka gospodarcza Państwa rozwiąże to, co nazywaliśmy zasadniczym problemem kredytu i eksportu, wówczas dopiero przyjdzie odpowiedni czas dla zrealizowania asekuracji kredytowej. Narazie aktualnem prawdziwie jest jedynie dalsze pogłębienie tego skomplikowanego zagadnienia, do którego rozwiązania wymienione powyżej prace pp. Jeziorańskiego i Lilienthala stanowią nader cenny przyczynek i pobudkę.

Stanisław Lauterbach.

Ruch oszczędnościowy w Polsce

Gromadzenie rozproszonych drobnych kapitałów drogą wkładów oszczędnościowych jest w dobie obecnej jednym z ważniejszych zagadnień zdrowej państwowej polityki finansowo-gospodarczej.

Wykładnikiem tego poglądu było poniekąd ukonstytuowanie w Medjolanie międzynarodowego instytutu oszczędnościowego, który poddaje szczegółowej analizie wszelkie przejawy ruchu oszczędnościowego i opracowuje nowe metody polityki oszczędnościowej i jej jaknajszerszej propagandy wprowadzając nowy czynnik ekonomiczny w zorganizowanych gospodarczo społeczeństwach.

W Polsce, gdzie dewaluacja, spowodowana nie-normalnymi warunkami powojennymi, zrobiła poważny wyłom w oszczędnościowej psychice jej mieszkańców, sprawa ta nabiera tem większego znaczenia; zdezorjentowany drobny kapitał nie powziął dotychczas należytego zaufania do oszczędności. Właściwy acz nieznaczny ruch w tej dziedzinie daje się zauważyć z początkiem stabilizacji waluty naszej, t. j. od połowy 1924 roku.

Dane statystyczne głównego urzędu statystycznego za 1925 r. wykazują niespełna 102 milj. zł. wkładów oszczędnościowych w całym państwie.

W miarę poprawy naszego stanu gospodarczego wzmagają się i ruch tych wkładów oraz wzrost kapitałów oszczędnościowych, lecz niestety suma ich pozostaje znacznie w tyle, poza sumą z okresu przedwojennego.

W 1914 r. kapitały oszczędnościowe ludności, zamieszkałej na ziemiach, należących obecnie do Rzeczypospolitej, wynosiły około 2³/₄ miljarda franków złotych (za potrąceniem już sum, odkładanych w bankach akc., a mających charakter wkładów na rachunki bieżące). Natomiast w roku 1928 suma wkładów oszczędnościowych nie przekraczała 700 milionów zł., t. j. 400 milionów fr. złotych (również po potrąceniu wkładów na rachunki bieżące).

Zważywszy jednak ciężkie warunki, w jakich odbywa się odbudowa gospodarcza naszego kraju, siedmiokrotny wzrost sum oszczędnościowych za czas od 31 grudnia 1925 r. po tenże dzień 1928 r., należy uznać tempo kapitalizacji oszczędności u nas za dosyć szybkie, a w porównaniu do innych państw zachodnich nawet wybitnie szybkie. Gdy we Francji w 1928 roku wniósł ono w stosunku do 1927 roku 28.5 proc., we Włoszech 9 proc., w Austrii 28.6 proc., w Czechosłowacji 5 proc., w Niemczech 50.7 proc., u nas wyraża się w 51.4 proc.

Założenie w 1927 r. w Warszawie Biura zjazdów instytucji oszczędnościowych, którego zadaniem jest ujęcie w ramy praktycznego programu akcji i propagandy idei oszczędnościowej, wprowadza je na bardziej rzeczowe tory, dając możliwość uzgodnić, idącą dotychczas luzem, politykę kapitalizacyjną poszczególnych instytucji oszczędnościowych. Wprowadzenie u nas, za przykładem zachodu, dnia oszczędności, przypadającego rokrocznie 31 października i obchodzonego w całym kraju, przyczynia się znakomicie do szerzenia idei oszczędnościowej wśród szerokich mas,

Nie mniej ważnym czynnikiem pedagogicznym jest krzewienie tej idei wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

Porównując nasz stan kapitalizacji oszczędnościowej z tymże stanem na zachodzie, musimy przyjść do przekonania, że leży przed nami daleka jeszcze droga do przebycia.

Gdy na dzień 31 grudnia 1928 r. Czechosłowacja wykazała 16.891 milionów kc. (445.890 tys. zł.), Austria 778 milj. sh. (872.700 tys. zł.), Francja 8.313 milj. fr. (2.910 milionów zł.), Włochy 23.866 milj. lir. (10.844 milj. zł.), Niemcy 6.988 milj. mk. (12.094 milj. zł.), a wreszcie Anglja jeden miliard funtów szt. (40 miliardów zł.) — nasz stan kapitałów oszczędnościowych wyraził się — jakieśmy to już wyżej zaznaczyli — sumą 700 milionów zł., co przy 30-miljonowej ludności wyniesie średnio na jednostkę 23.33 zł.

Gorzej przedstawia się sprawa liczby wkładców, gdy bowiem na zachodzie waha się ona od 25—50% ogółu mieszkańców (Niemcy, Francja, Włochy, Anglja), to u nas wynosi ona zaledwie 3% (milion książeczek oszczędnościowych).

Z przytoczonych liczb uwidocznia się, jak ważne jest u nas zagadnienie propagandy oszczędnościowej; wszelkie więc poczynania w tym kierunku powinny znaleźć szeroką pomoc, tak społeczeństwa, jak i miarodajnych czynników. Kapitały, gromadzone drogą oszczędności, mają doniosłe zastosowanie we wszystkich gałęziach gospodarczego życia kraju. — Przyczyniają się one do obrotu kredytowego, zasilają funduszami powstające i rozwijające się przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, budowlane itp., wzmacniają rynek papierów procentowych i państwowych, jak również rozpowszechniają wśród społeczeństwa system obrotu czekowego. Ten ostatni zaś jest potężnym współczynnikiem zdrowej polityki finansowej odciaża bowiem obrót gotówkowy, przez co zinniejsza zapotrzebowanie znaków obiegowych.

L. M.

ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.

W dniu 18 i 19 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd członków związku izb przemysłowo - handlowych.

W obradach zjazdu będzie omawiana między innymi sprawa zastawu drzewnego, organizacji biura informacyjnego o zdolności kredytowej, sprawa ulgowych paszportów zagranicznych, projekt utworzenia państwowej rady pocztowej, projekt nowelizacji ustawy i podatku od kapitałów i rent, projekt nowelizacji art. 120 ustawy o podatku przemysłowym oraz projekt nowelizacji całości tejże ustawy. Zostaną też omówione tezy dotychczasowych zasad organizacyjnych związku izb oraz stosunek izb do spraw morskich, projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, kwestji stosunku izb przemysłowo - handlowych do takich instytucji społeczno-gospodarczych, jak liga samowystarczalności gospodarczej itp. oraz sprawa ankiet, rozesłanych z polecenia władz państwowych.

W dniu 15 b. m. padł w Warszawie ofiarą wypadku samochodowego

Dr. MARCEZI BARCIŃSKI

W zmarłym tracimy gorliwego rzecznika spraw gospodarczych,
jednostkę o wybitnych zaletach umysłu i charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi
Redakcja „Głosu Kupiectwa“

Samorząd gospodarczy m. Łodzi



PLENARNE ZEBRANIE IZBY.

W czwartek, dnia 7 listopada b. r. o godz. 17-ej odbyło się w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej z następującym porządkiem obrad:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego plenarnego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Izby za okres od 5 czerwca b. r.
3. Reasumcja uchwały, dotyczącej porawki do § 32 ustęp 2 drugiej części statutu w kierunku nadania temuż pierwotnego brzmienia oraz uchwalenia zmiany § 13 punkt 3.
4. Przyjęcie en bloc II części statutu w trzecim czytaniu.
5. Uchwalenie budżetu Izby na rok 1930 i zmiana wysokości opłat, pobieranych na rzecz Izby od podań na towary, podlegające reglamentacji.
6. Udzielenie dla Prezydium Izby upoważnienia w sprawie nabycia nieruchomości (gmachu ewent. placu dla Izby).
7. Wybór Komisji Rewizyjnej w składzie 5 osób (§ 31, punkt 3 II-ej części statutu).
8. Wolne wnioski.

Obradom przewodniczył prezes Izby p. konsul Geyer. Żywa dyskusja wywiązała się nad punktem 2-gim porządku dziennego, gdzie z obszernym przemówieniem wystąpił p. radca Piotr Chari, członek zarządu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi. Mówca wykazał szereg bolączek trapiących kupiectwo w ogólności, a kupców detalistów w szczególności i nawoływał izbę do energicznej interwencji i pomocy.

Replikował dr. Józef Sachs — wiceprezes Izby, wykazując wielkie poczucie zadań jakie na Izbie ciąży i ubolewając nad jej niejednokrotnie przejawiającą się słabością. Replika d-ra Sachsa — nader rzeczowa i pełna zrozumienia dla b. trudnej sytuacji kupiectwa spotkała się z ogólnym uznaniem.

W dalszym ciągu obrad zabierali głos radcy dr. Barciński, dr. Bornet, Herz Mieczysław, Landsberg, Ulrich, Librach i inni.

Sprawę procedury przy udzielaniu dymisji dyrektorowi Izby (punkt 4-ty porządku dziennego) odroczono.

SPRAWA ZALICZEK KWARTALNYCH NA POCZET PODATKU OBROTOWEGO.

Dnia 31 ub. m. Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi wydelegowała swoich przedstawicieli do Łódzkiej Izby Skarbowej, którzy na specjalnej konferencji u p. Prezesa Izby Skarbowej zwrócili uwagę na konieczność ścisłego nadzoru przez urzędy skarbowe zarządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie ograniczenia kwartalnych zaliczek na poczet podatku obrotowego w wypadkach, gdy obrót płatnika w roku bieżącym wykazuje zmniejszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W wyniku powyższej konferencji p. Prezes, podzielać stanowisko Izby Przemysłowo - Handlowej, oświadczył, że zgłoszone w tej sprawie podania płatników będą podane ponownemu rozpatrzeniu, przy czym wyżej wspomniane zarządzenie Ministerstwa Skarbu zastosowane zostanie w całej rozciągłości.

PRACE EKSPORTOWE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI.

Dnia 30 października b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej i Eksportowej Izby. Na porządku dziennym posiedzenia znalazły się najaktualniejsze sprawy celne, zwłaszcza sprawa ochrony celnej tkanin technicznych produkowanych częściowo w kraju.

Komisja omawiała także sprawę rozbudowy systemu zwrotu ceł przy eksporcie półfabrykatów i wyrobów włókienniczych. Rozważana była przytem ewentualność udzielenia zwrotu ceł nietylko za barwniki, ale także za przędzę wełnianą, bawełnianą i sztuczno - jedwabną.

Następnie przedyskutowano dotychczasową akcję Izby w kwestji organizacji eksportu gotowej odzieży. Ponadto wysłuchano referatu, omawiającego całokształt problemów, związanych z handlem polsko - sowieckim, i opierającego przesłanki dla rozwoju eksportu włókienniczego do Z. S. S. R. na metodach i doświadczeniach, poczynionych w tej mierze przez ciężki przemysł górnośląski, którego eksport do Sowietów wykazuje pokaźny wzrost.

OZNACZANIE MIARY NICI W OBROTCIE HANDLOWYM.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zwraca uwagę, że rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 września b. r. sprawa oznaczania miary nici w handlu została uregulowana definitywnie.

Na mocy powyższego rozporządzenia dozwolony jest w Polsce handel jedynie takimi niemi, na etykietach których podana jest miara długości lub masa (waga) netto, zgodne z odpowiednim rozporządzeniem o miarach. Wolno jednak, obok wspomnianych jednostek miary, używać równocześnie miary angielskiego jarda.

Różnica między długością względnie wagą wskazaną na etykietach a długością lub wagą rzeczywistą, która wynika z właściwości produkcji, nie może być większa niż 3%, przy czem zabronione jest umieszczanie na etykietach w jakimkolwiek języku takich wyrazów, jak np. „około”, „circa” i t. p.

PRAWO - PODATKI

USTAWODAWSTWO

ORZECZNICTWO

Weksle wydane i ustąpione bez wypełnienia tekstu. Weksel w życiu handlowym jest papierem obiegowym pierwszorzędowego znaczenia, zastępuje bowiem inne środki płatnicze i stał się międzynarodowym pośrednikiem pokrycia należności.

Podstawowy tekst weksla został ustalony na międzynarodowej konferencji w Hadze i pomimo sprzeciwu delegatów angielskich oraz amerykańskich, zasadnicza treść jako zgodna z wymogami życia handlowego utrzymała się bez zmiany.

Najpoważniejsi prawnicy orzekli, że okoliczności w jakich się często wystawia weksle, są tak różnorodne, że bezwzględnej formalistyki i narzuconych zastrzeżeń nie znoszą.

Dowód piśmienny, posiadający konieczne cechy bezwarunkowego zobowiązania **nie może być podawany w wątpliwość.**

Zobowiązanie wekslowe jest oderwane od przyczyn, które skłoniły do podpisu i każdy dłużnik albo indosant, który podpisał weksel, musi go honorować.

Korektura po kilku miesiącach, zarzuty bezwalutowości i wybiegi prawne — nie mogą być dopuszczone, bowiem zboczenie od niewzruszonych zasad obiegu weksla wprowadziłoby zamęt w handlu i bankowości.

Wysuwane dość często zarzuty przed sądem, że weksel był wydany innej osobie in blanco, w praktyce wykazały chęć zyskania na czasie.

Sądy zagraniczne uznały zasadę, że weksel niewypełniony, a opatrzony podpisem, **wydany jako depozyt, powinien zawierać odnośne zastrzeżenie**, a niezachowanie tego służy jako argument rozstrzygający na niekorzyść oponenta.

To zdanie potwierdził Sąd Najwyższy w sprawie firmy S. tłumacząc, że weksel miał być tylko gwarancyjny, wydany innej osobie.

Zdaniem Sądu Najwyższego wypełnianie weksla in blanco przez wierzyciela bez udziału dłużnika nie wyłącza mocy obowiązującej tych weksli między stronami. Mając prawo je wypełnić może zgodnie z art. 13 prawa wekslowego przenieść to swoje prawo na osobę trzecią bez formalnego indosowania.

Orzeczenie to jako ostateczne, będzie miarodajne dla przyszłych wyroków w podobnych sprawach.

Centralizacja rejestracji znaków ochronnych w urzędzie międzynarodowym. Do międzynarodowej unji o uproszczeniu rejestracji znaków fabrycznych i towarowych przyłączyło się dotąd 21 państw.

Dotychczas znak ochronny musiał być meldowany w każdym państwie oddzielnie i podlegał opłacie znacznego podatku. Nieznajomość języków i obowiązkowe tłumaczenie załączników utrudniały procedurę i zmuszały do posilkowania się obrońcami patentowymi.

Przy nowym systemie wystarcza zarejestrowanie znaku ochronnego w Międzynarodowym Biurze w Bernie; pośredniczy ono z urzędu u władz krajów, w których znak lub marka ma być zarejestrowana.

W stosunku do dawnych kosztów, obecnie pobierany podatek jest tak nieznaczny, że petent oszczędza 90 proc. — a przy oddzielnej rejestracji w każdym kraju koszty wzrastają nieznacznie.

Przy jednoczesnej rejestracji kilku znaków ochronnych w jednym kraju, nie bacząc na różnorod-

ność pierwiastków, koszty się zmniejszają, ale władze zastrzegają ważność tylko na 20 lat.

Kopie rysunków rozsyła dyrekcja biura, przy wydawanem własnem piśmie, z dołączeniem odbitek z dostarczonych klisz z wytrawionym lub wrytym rysunkiem do wszystkich zjednoczonych państw.

Z chwilą wniesienia podania, kopji i opłat do Międzynarodowego Biura w Bernie, ochrona znaków ma moc obowiązującą we wszystkich państwach unji

i równoznaczną ważność, jakby rejestracja nastąpiła w każdym państwie oddzielnie.

W krajach, gdzie prawodawstwo na to zezwala, władzom miejscowym służy prawo żądania dodatkowych wyjaśnień.

Obecnie tylko Anglja, Stany Zjednoczone Ameryki, Norwegja i Szwecja żądają oddzielnej dla swego kraju rejestracji — wszystkie inne państwa zrzekły się interwencji i zarzutów z tego tytułu.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej.

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

BAWELNA

BAWELNA AMERYKAŃSKA.

Aczkolwiek bawełna nie ucierpiała szczególnie w czasie paniki finansowej amerykańskiej, to jednak rynek surowca odczuł baissę na giełdzie papierów w New-Yorku i kursy w ostatnim tygodniu zachwiały się.

Wydaje się bardzo prawdopodobnem, że konsumcja amerykańska po ostatnim kryzysie nie będzie tak wielka, jak się spodziewano przed kilku jeszcze tygodniami; ten fakt odbijać się będzie przez dłuższy czas na atmosferze rynkowej. Rynek ten wykazuje obecnie jednak większą tendencję stabilizacyjną dzięki temu, że okres paniki już przeszedł. Ogólnie panuje przekonanie, że Biuro podniesie nieco sumę przypuszczalnego zbioru, który obliczany jest przez prywatne źródła na 15.100.000 — 15.250.000 bel. Spodziewany wkrótce raport Biura będzie ostatnim, który wywrze wpływ na ukształtowanie się rynku, gdyż następnie będą to zakupy przedzalni, które regulować będą notowania.

Oto wyciąg z ostatniego raportu „Washington Signal Service”. Deszcz przeszkodził zbiorom w niektórych okręgach północno - wschodnich i zachodnich. Przymrozki przyniosły szkody na zachodzie okręgów bawełnianych i wegetacja wstrzymana jest naogół na całym północno-zachodzie.

Deszcze, zmienne, od lekkich do średnich opóźniły zbiór i wyłuskiwanie w stanie Texas, gdzie temperatura naogół była chłodna. W Georgji zbiór kontynuuje pomyślnie, pozostaje jednak wiele bawełny na pniu w okręgach północnych. W stanie Luizjana pogody były doskonałe dla dojrzewania bawełny i do szybkiego jej zbioru. W stanie Oklahoma mrozy i mrozy z lodem poczyniły mało szkód bawełnie, która przeszła już na szczęście okres dojrzewania; zbiór i wyłuskiwanie poczyniły poważne postępy, przy czem zaobserwowano mało top-crop. W stanie Arkansas skonstatowano bardzo dobre postępy w zbiorze i wyłuskiwaniu aż pod koniec października, gdzie w ostatnich dniach opadły deszcze i mrozy w wielu okręgach.

Do tego raportu „Chronicle” dodaje: „Deszcze opóźniły zbiór w wielu miejscowościach”.

Zbyt bawełny amerykańskiej wyniósł w ostatnim tygodniu 426,000 bel, wobec 476,000 bel w roku ubiegłym, a więc 3,758,000 bel od 1 sierpnia rb. wobec 3,916,000 bel w tymże okresie ub. roku. Stock widoczny powiększył się o 449,000 bel, wobec 371,000 bel w roku ub., na 1 listopada stock ten wyniósł 5,064,000 bel, wobec 4,741,000 bel w r. 1928; 5,615,000 bel w r. 1927 i 4,493,000 bel w r. 1926.

BAWELNA EGIPSKA.

Aleksandrja (C. C.). Pogody były bardzo pomyślne w czasie otwierania orzechów drugiego zbioru, który zresztą został już zakończony w wielu okręgach, a w innych dobiega końca w tych dniach. Wyniki zbioru w czasie wyłuskiwania okazały się lepsze, niż się spodziewano: Sakel dał więcej niż w roku ubiegłym, bawełna Wysokiego Egiptu równo tyle, co przed rokiem, a wszystkie inne gatunki bądź tyle, bądź też więcej niż w r. ub.

BAWELNA INDYJSKA.

Służba informacji handlowej w Kalkucie opublikowała ostatnio swój drugi raport co do zbioru 1929/30 r. Raport ten oblicza powierzchnię zasianą bawełną na 20,812,000 akrów, wobec 21,700,000 akrów w r. 1928 i 20,592,000 akrów w r. 1927.

STOCK WIDOCZNY OGÓLNY BAWELNY.

Stock ogólny widoczny powiększył się w ostatnim tygodniu o 476,000 bel, wobec 418,000 bel w roku ub. Na 1 listopada stock ten wyniósł 6,140,000 bel, z czego bawełny amerykańskiej 5,064,000 bel, egipskiej 424,000 bel, indyjskiej 189,000 bel, różnych pochodzeń 463,000 bel, wobec ogółem 5,646,000 bel w r. 1928, 6,567,000 bel w r. 1927 i 6,351,000 bel w roku 1926.

SYTUACJA PRZEMYSŁOWA.

Manchester (A. R.). Aczkolwiek zapytania o ceny nadchodzą do Manchesteru b. licznie, to jednak efektywne tranzakcje były bardzo ograniczone i mało zakupuje się tkanin ze względu na osłabienie cen surowca. W przędzy tranzakcje są również ograniczone do pokrywania bezpośrednich potrzeb z dnia na dzień. Ceny są bardzo nieregularne i tendencja jest na korzyść kupujących.

Roubaix - Courcoing (G. Z.). Brak większych transakcyj. Ceny mocno dyskutowano. Nadzieja na polepszenie w związku z nadchodzącą zimą.

WELNA

Na rynku surowca i przemysłowych panuje nadal ożywiony popyt i tendencja wykazuje wielką stałość. Szybkie polepszenie się rynku pozwala przypuścić, że podaż stanie się w Australji regularna tuż po Bożem Narodzeniu, ale tamtejsi producenci wełny postanowili utrzymać redukcję podaży o 30% aż do końca czerwca. Ta decyzja wydaje się dobrą i została przyjęta z uznaniem. Wielkie ilości wełny rzucane na rynek w pierwszych 3 miesiącach mogłyby go tak ocieżyć, że tendencja stałaby się aż nadto niepomysłna, podczas gdy przy obecnej polityce sprzedaży, cały stock da się łatwiej zbyć.

Jedynym punktem czarnym na horyzoncie jest niezależnane dotychczas niebezpieczeństwo strajku w przemyśle wełnianym angielskim co przeszkadza normalnemu biegowi interesów w przemyśle wełnianym.

Melburn. Sprzedaże ostatniego tygodnia były bardzo ożywione, przyczem głównymi kupującymi były: Anglja, Francja i Rosja, podczas gdy Japonja wykazywała rezerwę. Ceny wykazywały tendencję bardzo mocną.

Bradford (A. R.). Na tutejszym rynku interesy stały się znowu b. spokojne, ale ceny są dość mocne. Produkcja na zasadzie starych kontraktów jest jeszcze b. poważna. Pracodawcy 12 wielkich fabryk postanowili zniżyć płace, robotnicy z Trade-Unionów zadeklarowali strajk. Z drugiej strony także i majstrowie przestali pracować, przez solidarność z kolegami, dotkniętymi redukcją płac. Strajk ten objął 100,000 osób.

JEDWAB

Ljon (R. L.). Wakacje, spowodowane przez dzień Wszystkich Świętych i dwa następne odbiły się mocno na ukształtowanie się rynku, który i tak już poprzednio charakteryzował się przez kompletny prawie brak zainteresowania.

Pracodawcy nie myślą nawet porzucić system zakupów codziennych bardzo nikłych ilości surowca, tego minimum, niezbędnego do utrzymania fabryk w ruchu. Ceny są mocno dyskutowane, ale notowania ostatnie nie odbiegają daleko lub wcale od notowań z przedostatniego tygodnia.

Dwa są powody ciszy rynkowej: z jednej strony kryzys ogólnej nadprodukcji, z drugiej zaś zmniejszenie możliwości zakupu u klienteli. Aczkolwiek z tego stanu rzeczy wynikają dość poważne obawy, to jednak mocno przesadzonym jest panujący ogólnie pesymizm, który każe kupcom jedwabniczym postępować w ten sposób, że w urojonej po największej części obawie o swój towar, chwytają się środków, które wzbudzają panikę i mogą zaszkodzić przyszłym transakcjom.

W chwili obecnej względy polityki wewnętrznej Francji i kryzysu amerykańskiego odbijają swe piętno na przemyśle i handlu, ale nie wystarczają

one do usprawiedliwienia tak wielkiej rezerwy ze strony kupujących. Nie należy jednak pominąć skutków ostatniej paniki giełdowej w New-Yorku. Jeszcze do ostatnich czasów Ameryka regularnie zakupywała surowiec na rynkach pochodzenia, co zazwyczaj gwarantowało regularność rynku, ostatnie jednak wydarzenia dadzą się niezawodnie i nam dobitnie odczuć. Także i w Marsylji rynek jest bardzo spokojny.

Medjolan (A. O.). Na rynku tutejszym panuje ogromny niepokój w związku ze zwolnieniem tempa interesów. Przędzalnie, które mają do wykończenia dawne zamówienia Ameryki są jeszcze czynne. Wobec żądanych poprzednio za jedwab surowy-exquis 13/22 — 215 lirów, dziś ofiarowują na sprzedaż extra tkaniny za 205 lirów i 185 lirów za klasyczny, ale i te oferty mało nęcą kupujących.

W kokonach suchych zapotrzebowanie jest niezbyt wielkie i taka sytuacja daje się odczuć na kursach, które są równie słabe na giełdzie jak na rynku. W odpadkach transakcje również stały się mało aktywne. Notują tu ceny: 36 lirów „fison” (lok) klasyczny, 35 lirów pierwszy gatunek.

New-York (J. K.). Tutejsi importowcy zawarliby chętnie szereg transakcyj z Szanghajem, ale rynek tamtejszy, biorąc pod uwagę ceny mało interesujące, się broni. Mimo kryzysu finansowego zakupy tymczasem trwają.

RYNKI DALEKIEGO WSCHODU (W. D.)

Szanghaj. Rynek jest bardzo nieregularny, ale w całości raczej dobrze podtrzymywany. Niektóre przedzalnie wykazują chęć realizacji stocków, inne wręcz przeciwnie, oczekują lepszej konjunktury. Jakby nie było jedwab tutejszego pochodzenia obrania się dość słabo, jak to wynika z małych transakcyj z dnia na dzień.

Kanton. Zniżka cen zanotowana poprzednio nie zaakcentowała się w dalszym ciągu i mały ciąg rejestrowanych transakcyj wykazuje ceny bez zmian. Na rynku tutejszym popyt jest bardzo zróżniczkowany.

Jokohama. Tutejszy rynek jest eksploatowany wyłącznie przez New-York. Kursy notowań zmieniają się mało, niemniej jednak sprzedawcy wydają się mniej odporni.

TKANINY JEDWABNE

Ljon (R. L.). Tutejszy rynek tkanin jedwabnych nie wykazuje bynajmniej wznowienia aktywności: kontrakty odnawiają się co prawda, ale nie postępują. Widać, że strony ustawiają się w pozycji wyczekującej, która dominuje rynek. Wydarzenia polityczne są szeroko komentowane i posiadają wielki wpływ na orientację transakcji. Wznowienie zaufania i stabilizacja rządu będą miały wielkie znaczenie dla ożywienia inicjatywy i rynku.

Krefeld (F. H.). Stan interesów w dziale tkanin jedwabnych pozostał tak jak i poprzednio bardzo niezadowolający. Pozostawiając sprawę niepewnej sytuacji w polityce wewnętrznej Rzeszy, która oczywiście oddziaływuje dość poważnie nawet na rynki, gorzej znacznie wypada kwestja złych interesów w

detalu, przyczem stracono już nadzieję na jakiegokolwiek bądź ożywienie sezonowe. Obrót zeszlóroczny w tychże miesiącach nie został w bieżącym sezonie nigdzie osiągnięty; obecnie oczekuje się rozpoczęcia mrozów, co oczywiście ożywić musi interesy.

Wszystkie modne tkaniny jedwabne, jak Crêpe Marocain, Crêpe Veloutine, Crêpe Georgette, Crêpe Satin znajdują jedynie mały bardzo zbyt. Jedynie w Moirés jednokolorowych i drukowanych interesy są dość ożywione, o tyle jednak, o ile fabrykanci lub grosiści posiadają je na składzie. Na zamówienia na dalszą metę kupujący decydują się b. rzadko i to tylko w specjalnych wypadkach.

Nieco lepiej przedstawiają się sprawy w tkaniach na parasole. Tkalnie otrzymały poważne zamówienia na te tkaniny jedwabne i ze sztucznego jedwabiu, co zapewnia uruchomienie pokaźnej ilości warsztatów na dłuższy czas.

Także tkaniny na krawaty znajdują szybki i zadowalniający popyt. Dzieje się to dzięki zbliżającym się Świętom Bożego Narodzenia, co sprowadza znaczne zwiększenie obrotu. W branży aksamitnej panuje wielki upadek, a to na skutek zlikwidowania zamówień do Stanów Zjednoczonych i do innych krajów zamorskich. Jedynie nieliczne fabryki pracują na eksport pluszu dla celów specjalnych. Wszystkie jednak tkalnie, które produkują specjalnie dobre Velours, Chiffon i Transparentaxamit pracują na zmniejszonej liczbie warsztatów i niepełny tydzień.

SYTUACJA W ANGLJI

MANCHESTER, 13. 11. (A. R.). Rynek towarów bawełnianych wykazał za ostatnie dwa tygodnie mało zmian na korzyść. Aczkolwiek ceny na wyroby gotowe i przędzę utrzymały się na dawnym poziomie, popyt jest minimalny i większość zagranicznych odbiorców pokrywa jedynie najpilniejsze zapotrzebowanie, nie zawierając kontraktów na późniejsze dostawy. Na całym szeregu rynków niekorzystna sytuacja finansowa i ukrócenie kredytów bankowych przyczynia się do tego, pozatem wobec tego, że na światowym rynku cały szereg artykułów pierwszej potrzeby wykazuje tendencje do obniżenia poziomu cen, zachodzi obawa, że i na rynku wyrobów bawełnianych nastanie pewna obniżka światowych cen.

Przemysłowcy w hrabstwie Landcashire zdając sobie sprawę z tych tendencji dążą wszelkimi środkami do zorganizowania produkcji na możliwie ekonomicznej podstawie i stosownie do tego stale pracują w kierunku udoskonalenia i potaniaenia produkcji przez zaprowadzenie najnowszych urządzeń maszynowych. Ogólnie panuje przekonanie, że jedynie tym sposobem uda się angielskiemu przemysłowi bawełnianemu skutecznie konkurować z Japonją na rynku azjatyckim i ze Stanami Zjednoczonymi w państwach południowej Ameryki! — Z pojedynczych rynków Chiny nadal nic nie zakupują; główną przeszkodą jest zły stan waluty i niepokój polityczny. Indie Wschodnie przysłały obstalunki na nansuki, mulle, żakonetki, shirtingi białe i w surowym stanie. Południowa Afryka interesuje się nadal drylichami i tanimi „hosenzeugami”. Rynki kontynentalne,

przeważnie Skandynawskie, po dłuższej przerwie przysłały sporo obstalunków na lepsze popeliny, satynki i niektóre gatunki towarów rajonowych (sztuczny jedwab).

DEPRESJA NA RYNKU BAWELNIANYM

daje się także we znaki brokerom w Liverpoolu. Nie minęło 4 tygodnie jak stare i poważne firmy jak: Clayton et Newall, H. N. Briuson et Co zawiesiły płatności, dzisiaj zaś donoszą o trudnościach finansowych znanej firmy A. M. Pooley et Co. Trudności te są w związku jedynie z zawieszeniem płatności przez cały szereg przędzalni bawełny amerykańskiej, gdyż powyższe firmy nie zajmowały się spekulacją featwisami na własny rachunek.

PRZĘDZA BAWELNIANA.

Przędzalnie bawełny egipskiej w Bolton uskarżają się na mały zbyt, wobec czego cały szereg firm posiada duże składy, przeważnie w lepszych gatunkach Sakel i przewiduje znowu zredukowanie produkcji. Zbyt na gatunki Upper jest co najmniej lepszy, przeważnie na pokrycie zapotrzebowania fabryk angielskich wyrobów pończosznicznych. Odbiorcy kontynentalni nie wykazują chwilowo zbyt dużego zapotrzebowania. Znaczna poprawa natomiast uwidoczniła się na rynku przędzy amerykańskiej w okręgu Oldham, składy zostały całkowicie wyprzedane i szereg przędzalni nie pracujących od wielu miesięcy ma być uruchomiony.

SZTUCZNY JEDWAB.

„La Seta Artificiale” organ przemysłu rajonowego włoskiego publikuje ciekawą statystykę produkcji i konsumpcji sztucznego jedwabiu wśród głównych producentów:

	Konsumpcja. kilogramach (na głowę).	Produkcja.
Szwajcaria	0,70	1,26
Belgia	0,55	1,01
Italia	0,29	0,65
Anglja	0,43	0,51
Francja	0,30	0,41
Stany Zjednoczone	0,41	0,37
Niemcy	0,38	0,34
Austria	0,19	0,27
Czechosłowacja	0,27	0,09

ANKIETA ANGIELSKA W SPRAWIE POLITYKI KREDYTOWEJ.

Z inicjatywy p. Snowdena utworzył się w Anglii specjalny komitet, którego zadaniem jest przeprowadzić badania w dziedzinie bankowej, finansowej i kredytowej z uwzględnieniem narodowych i międzynarodowych czynników, które wpływają na ich działalność. Na podstawie osiągniętych wyników, komitet zaproponować ma wnioski, które umożliwiłyby czynnikom tym wpłynąć na stosunki gospodarcze i handlowe.

Na przewodniczącego komitetu wybrano p. H. P. Mac Millona, członkami są m. in. prof. Gregory, John Meynard, Keynes i Mac Kenna.

Reklama prasowa

Reklama, będąca obecnie, jakby rodzajem skomplikowanej maszyny, rozczłonkowuje się na wiele działów w zależności od zastosowania, miejsca w którym ona występuje i sposobu.

Reklama w piśmie dominuje: wyparła artykuły wstępne na dalsze miejsca, wplotła się w treść, weszła triumfalnie do kroniki, zamyka pisma, wiodąc w swym trenie rzesze drobnych inserentów, którzy na szarym końcu, ale tem nie mniej z wiarą w skuteczność, uciekają się pod skrzydła jej propagandy.

Reklama prasowa ma to niepoślednie znaczenie, że zawiadamia znacznie szerszy ogół publiczności, aniżeli każdy inny sposób ogłoszenia, dochodzi do wszystkich warstw społeczeństwa, do wszystkich zakątków świata.

Jej doniosłość gospodarcza objawia się przez wprowadzenie przedsiębiorstwa na rynek, przez ciągłe, systematyczne przypominanie o jego istnieniu — w wpływie na jednostkę lub grupę ludzi, mających na celu nabycie przedmiotu reklamy.

Reklama prasowa znajduje swój wyraz przedewszystkiem w ogłoszeniach. Wynalazek druku stanowi epokę w historii ogłoszeń. Zaczęto się posługiwać kartkami, które rozdawano u wejścia do kościołów lub rozlepiano na przydrożnych słupach. Zjawili się wkrótce ludzie, którzy zakładali kancelarie, biura pośrednictwa. We Francji w r. 1630 Renandot zakłada takie biuro rejestracji ofert, którego zadaniem było drukowanie ogłoszeń na słupach.

Z żałobnej karty

Dr. Marceli Barciński

W dniu 15 b. m. zmarł w Warszawie śmiercią tragiczną Dr. Marceli Barciński.

Ślery gospodarcze nietylko naszego miasta, lecz całego kraju odczuwają nader boleśnie przedwczesny zgon zasłużonego działacza, który od roku 1913 świecił przykładem niezamordowanej pracy na polu społecznym i swą głęboką wiedzę poświęcał dobru naszego przemysłu i handlu.

W zmarłym żegnamy człowieka o umyśle niepopolitym, jednostkę wybitną o szerokim horyzoncie gospodarczym i wielkim zasięgu myśli, obejmującym nietylko ciasną orbitę interesów, które mu powierzył Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, lecz i całokształt tak trudnych do rozwiązania zagadnień naszego życia gospodarczego.

Ubył mocny człowiek, o nieustraszonej odwadze cywilnej, ubył charakter niezłomny i nieidący na żadne kompromisy.

Cześć Jego pamięci!

Pierwsze właściwe ogłoszenie ukazało się w Anglii w r. 1649 w dzienniku „Imperial Intelligencer”. Właściwy rozwój ogłoszenia datuje się na przełomie XVIII i XIX wieku, w fazie przejścia z gospodarki wiejskiej do gospodarki miejskiej.

Celowa reklama prasowa osiąga maximum wydajności gospodarczej. Jednym z najważniejszych warunków tej celowości jest wybór pisma. Ogłoszenie, które należycie ma spełnić swoje zadanie, winno być umieszczone w piśmie poczytnym, która to poczytność mierzy się wysokością nakładu. Zwłaszcza należy również uwagę, czy reklamowanie towaru nadaje się raczej do pisma fachowego, tak np. inserowanie artykułu lekarskiego jest korzystniejsze w piśmie fachowym medycznym — aniżeli w piśmie codziennym. W pierwszym przypadku — ogłoszenie przeczytają wszyscy, lub prawie wszyscy lekarze. każdy z nich bowiem pismo fachowe abonuje, w drugim zaś — jedynie cząstka.

Dalszym ważnym czynnikiem, aby ogłoszenie było skuteczne jest CZAS i DZIEN, w którym powinno się ono pojawić. Pierwszy zależy od rodzaju przedsiębiorstwa, od sezonów, jakie w niem bywają. Oprócz zatem ciągłych przypominań w ciągu tychże, najważniejszym jest zawiadomienie publiczności tuż przed rozpoczęciem sezonu, tak, by mogła ona zapoznać się z tem, że w czasie owym największy wybór znajdzie i z najświeższego może wybierać towaru.

Niemniej ważnym jest WYBÓR MIEJSCA. Najproduktywniejszym miejscem dla ogłoszenia w pismach codziennych jest stronica pierwsza, o ile reklama zajmuje rozmiar większy, jak również pośród tekstu, lub bezpośrednio przed nim, wreszcie na marginesach. Są to jednak z natury rzeczy — ogłoszenia droższe. Znacznie tańsze ogłoszenia, za tekstem nie posiadają tej wartości co poprzednie i giną częstokroć w powodzi innych.

Zastanawiając się nad ROZMIAREM ogłoszenia, musimy trzymać się tej zasady, że ogłoszenie, które ma być widoczne, musi być względnie duże. Badania psychologów, jak wpływa wielkość reklamy na czytelnika, wykazały, że ogłoszenia na całej stronie działa oczywiście najwydajniej. Wchodzi tu w rachubę moment izolacji — wyodrębnienia reklamy od innych wrażeń odgrywa tu kolosalną rolę w koncentracji uwagi. Bardzo charakterystycznymi są ogłoszenia drobne, gdyż najdosadniej ilustrują oblicze gospodarcze kraju oraz są probierzem poczytności dziennika.

Do WYRÓŻNIENIA ogłoszenia z całego szeregu innych, używane bywają rozliczne sposoby. Znanym, bardzo używanym szczególnie przy ogłoszeniach drobnych, jest gruba obwódka, jednakże zastosowana częstokroć do kilku ogłoszeń na jednej i tej samej stronie — mija się z celem, stając się ma-

lozniczną. Innym sposobem, chociaż już przeżytym, jest przekreślanie, lub umieszczanie ogłoszeń drukiem odwróconym. Najwięcej uwagi zwraca na siebie ogłoszenie mające dużo pola wolnego. Równą zaletę posiadają ogłoszenia umieszczone niesymetrycznie np. naukos, w kształcie krzyża, drabiny, schodkowo itp. W wyróżnieniu ogłoszenia wchodzi jeszcze w rachubę wielkość i rodzaj czcionek oraz kolor druku.

Odnosnie do TEKSTU, to ten musi opierać się na znalezieniu odpowiedniego kontaktu pomiędzy sprzedawcą a nabywcą i być sformułowany jasno i dosadnie.

Nakoniec niezmiernie doniosłym wymogiem racjonalnego ogłoszenia jest RYSUNEK, który to technicznie realizuje się zapomocą kliszy kreskowej lub siatkowej. Te ostatnie wchodzi w zakres reklamy artystycznej. Zastosowanie takiej lub innej kliszy jest również w pewnym stopniu zależne od papieru. Jednakże rysunek sam nie wystarcza — winien być umieszczony jeszcze tekst wyjaśniający. Badania psychologów dowiodły, że najbardziej wydatnymi — są reklamy w połowie z rysunku i w połowie z tekstu się składające.

Omówione pokrótce wymogi najwyższej wydajności ogłoszenia, reasumując powinny osiągnąć maksimum efektów:

- 1) zwrócić uwagę na siebie,
- 2) pieścić oko wyglądem zewnętrznym,
- 3) zachęcić czytelnika do przeczytania go,
- 4) zająć formą i treścią,
- 5) przekonać do firmy i towaru.

Poza ogłoszeniami należy wspomnieć jeszcze o reklamie w formie artykułu w tekście o zwiedzeniu pewnego przedsiębiorstwa.

Podobnym rodzajem reklamy prasowej są jednodzienniki, wydawane zwykle przez duże przedsiębiorstwa, opisujące zazwyczaj historię powstania takiego lub owego działu przemysłu, lub też tajniki pewnych rodzajów wytwórczości, ze szczególnym uwzględnieniem danej firmy. Są one przeważnie wydawane wytwornie, na papierze kredowym, z dużą ilością klisz, jednym słowem tak, aby tworzyły nietylko celową reklamę, lecz zarazem ładną ozdobę stolika z czasopismami.

Do rzędu reklamy prasowej należą jeszcze dodatki do gazet, które skuteczniejszymi są od ogłoszeń wewnątrz numeru, gdyż muszą zatrzymywać na sobie uwagę czytelnika.

Należy nadmienić, iż problem doniosłości prasy dla reklamy nie jest jednostkowy.

Rzuca się już w oczy odwrotna zależność, objawiająca się w tem, że reklama stanowi dla prasy źródło dochodowości — i tak np. dziennik przeciętnie 50% wydatków pokrywa z ogłoszeń.

Istotne przepisy, dotyczące reklamy prasowej sformułujemy następująco:

1) Nie należy dawać zapewnień kłamliwych i niezgodnych z istotą towaru zalecanego.

2) Reklama nie może polegać na skalowaniu lub nawet krytykowaniu konkurenta, lecz na umiejętnym dowodzeniu, że jedynie tu zachwalany towar ma istotną wartość.

3) Reklama powinna być indywidualna, aby się inne przedsiębiorstwo pod nią nie podszywało.

4) Reklama winna być bogata, wykonana przez fachowców i dostosowana do środowiska i inteligencji czytelnika.

5) Reklama winna być głośna, ale nie hałaśliwa, energiczna — lecz nie natarczywa; częsta, sporadyczna, bez przerwy — zależnie od wytkniętego sobie planu.

Świat gospodarczy nie kieruje się sentymentem. Reklama nie może być traktowana jako gest filantropijny lub „przypadły” wydatek. Jest ona twardą koniecznością, zmuszającą kupca w walce konkurencyjnej do korzystania z jej usług, pod groźbą zupełnej utraty rynku konsumcyjnego.

Wiktor Rundbakin.

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „Vita” w Warszawie

Towarzystwo to, posiadające gmach własny w Warszawie, przy ul. Jasnej 6 róg Boduena 6 i reprezentowane w Łodzi, z siedzibą jeneralnej reprezentacji przy ul. Narutowicza 40, komunikuje nam, że w dniu 15 października r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa „VITA”, na którym uchwalono:

1) Kapitał Zakładowy Towarzystwa „VITA”, wynoszący obecnie zł. 1,000,000.— podwyższyć do zł. 2,000,000.— i oprócz tego wpłacić zł. 270,000.— na kapitał zapasowy.

2) Zatwierdzono kupno gmachu dla Towarzystwa „VITA”, uskutecznione przez Radę Zarządzającą za cenę dol. U. S. A. 200,000.— gotowizną. (Nieruchomość ta nie jest obciążona najmniejszą hipoteką).

3) Wybrano na miejsce p. C. O. Reinlé, Dyrektora Tow. „Union-Genf” w Genewie, do Komisji Rewizyjnej p. Dr. P. Guggenbühla, prokurenta Schweizerische Rückversicherungs - Gesellschaft w Zurychu.

Towarzystwo jest związane finansowo z jednym z najpotężniejszych Towarzystw Szwajcarskich, zawiera ubezpieczenia na dożycie, na wypadek śmierci i od nieszczęśliwych wypadków.

Solidne to i niezwykle mocno ufundowane finansowo Towarzystwo Ubezpieczeń polecamy uwadze naszych czytelników.

Bank Polski zniża stopę dyskontową

W dniu 14 b. m. na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego i przy udziale przedstawiciela ministerstwa skarbu — dyr. Barańskiego uchwalono zniżyć stopę dyskontową naszej instytucji emisyjnej.

Stopa dyskontowa ulega zniżce z 9-ciu na 8½%.
Stopa lombardowa — z 10-ciu na 9½%.



UDZIAŁ POLSKI NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W LIEGE W 1930 R.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie w sprawie udziału Polski w międzynarodowej wystawie w Liege, której otwarcie wyznaczone jest na kwiecień 1930 r. Na posiedzeniu obecny był p. Cz. Peche, jako przedstawiciel p. ministra przem. i handlu, oraz delegaci izb i sfer gospodarczych.

Jak wiadomo, Belgia organizuje w 1930 r. dwie wystawy, jedną w Antwerpii o charakterze kolonialnym i morskim, i drugą w Liege o charakterze przemysłowo-rolnym. Reprezentacja Polski na wystawie morskiej załatwiona będzie przez ministerstwo przemysłu i handlu. Wystawa zaś w Liege będzie zorganizowana przez sfery gospodarcze. Charakter jej ma być utylitarny, w pierwszym rzędzie chodzi o spopularyzowanie polskiego eksportu. Koszt udziału w wystawie pokryty będzie w części przez sfery gospodarcze. Teren przeznaczony dla Polski wynosi 1600 m. kw. i leży na linii głównej arterji, gdyż między pałacem francuskim a rzeką. Zebranie wyłoniło specjalny komitet organizacyjny.

SPRAWOZDANIE DORADCY FINANSOWEGO.

Dowiadujemy się, że sprawozdanie doradcy finansowego p. Dewey za trzeci kwartał bież. roku ukaże się w tłumaczeniu polskim dnia 21 bież. miesiąca. Raport ten będzie dla polskiego społeczeństwa tem ciekawszy, że doradca finansowy podaje w nim m. in. sposoby uzdrowienia naszego położenia gospodarczego, na podstawie doświadczeń ankiety rozesełanej przez pewną instytucję w Stanach Zjednoczonych.

OBNIŻKA CENY FORDA NIE ROZCIĄGA SIĘ NA EUROPE.

Jak oświadczył przedstawiciel generalny zakładów Forda na Holandję, obniżka ceny wozów Forda obowiązuje tylko w Stanach Zjednoczonych, w krajach europejskich ceny pozostają bez zmiany.

FUZJA WE FRANCUSKIM PRZEMYSŁE STALOWYM.

W ubiegłym tygodniu podpisana została fuzja towarzystwa „Hauts Fourneaux de la Sambre” z „Forges de Montataire”. Fuzja ta została dokonana pod wpływem towarzystwa „Lens”, największego przedsiębiorstwa kopalni węgla kamiennego we Francji, posiadającego poważne udziały w przedsiębiorstwach metalurgicznych we Francji.

BANKRUCTWO BANKU W RZYMIE.

Duże wrażenie w Rzymie wywarło bankructwo istniejącego od 35 lat domu bankowego Bombelli.

AMERYKANIE BUDUJĄ W ROSJI FABRYKĘ AUTOMOBILÓW.

Rząd sowiecki zawarł umowę z fabryką amerykańską Austin C-y, na mocy której fabryka ta zobowiązuje się wybudować w ciągu piętnastu miesięcy w N. Nowogrodzie fabrykę automobilów. Produkcja roczna tej wytwórni miałaby z czasem sięgać liczby 140 tys. wozów.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma szwedzka pragnie nawiązać stosunki handlowe z wytwórniami obić żelaznych do drzwi i okien. (3652).

Firma londyńska pragnie importować z Polski pledy i ciepłe chustki niższych gatunków. (3750).

Firma rumuńska obejmie zastępstwo polskich fabryk obić meblowych i materacowych, kołder pluszowych oraz tkanin lnianych i jutowych. (3711).

Firma agenturowa w Paryżu nawiąże stosunki handlowe z wytwórcami wełnianych wyrobów włókienniczych dla reeksportu do Ameryki Południowej. (3785).

Izba Handlowo-Przemysłowa w Bielsku zawiadamia, iż w Bielsku jest do sprzedania fabryka wyrobów szenilowych, którą można nabyć wraz z całym technicznym urządzeniem, surowcami, półfabrykatami i wyrobem gotowym.

Szczegółowych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

ROZWÓJ AUTOMOBILIZMU.

Dane statystyczne na dzień 1 lipca 1929 r. wykazują następujący rozwój ruchu automobilowego w Niemczech. Było w ruchu wozów motorowych: w 1927 r. — 708.000, w 1928 r. — 911.000, w 1929 r. 1,180.000, z czego wozów turystycznych 432.500, wozów przemysłowych 141.600, motocyklów — 606.400.

Skutek jest taki, że gdy w 1914 r. liczone w Niemczech 1 auto na 700 mieszkańców, to w 1926 r. już — na 109 mieszkańców, w 1928 r. — na 69, w 1929 r. — na 56 (w lipcu), a według przypuszczeń — na 50 mieszkańców w październiku r. b.

Pod względem intensywności ruchu automobilowego Niemcy stoją więc na piątym miejscu po

Stanach Zjedn. (jedno auto na 5 mieszkańców), Kanadzie (jedno auto na 9 mieszkańców), Wielkiej Brytanji (jedno — na 35 mieszkańców) i Francji (jedno na 36 mieszkańców).

Ten rozwój ruchu automobilowego w Niemczech idzie w parze z rozwojem przemysłu i eksportu automobilowego. Gdy w 1927 r. Niemcy wywoziły 4.062 sztuk, to w 1928 r. już 7.990 sztuk (głównie do Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarii). Inna rzecz, że wzrasta również liczba importowanych do Niemiec samochodów (12.000 w 1927 r., 18.039 w 1928 r.), głównie ze Stanów Zjednoczonych, Włoch, Austrii i Francji.

ZNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ BANKU ANGIELSKIEGO.

Bank Angielski obniżył stopę procentową z dniem 31 października r. b. z 6½% na 6%. Decyzja Banku była dla sfer bankowych zupełną niespodzianką. Należy bowiem zauważyć, iż pomimo zmiany sytuacji w New-Yorku, brytyjska sytuacja złota, t. j. czynnik, który spowodował wyższy stopę procentową Banku Angielskiego w lutym i wrześniu r. b., nadal pozostaje niepomyślna. Kurs dolara w dalszym ciągu daleki jest od punktu importu złota i należy przypuszczać, że ożywienie zakupu amerykańskich akcji po ich obecnie niskim kursie może wyeliminować widoki dopływu złota ze Stanów Zjed-

noczonych Ameryki. Odpływ złota do Francji trwa w dalszym ciągu, aczkolwiek w mniejszych ilościach; ostatnie podwyżka stopy wpłynęła na jego zahamowanie.

Na giełdzie sądzono ogólnie, że decyzja Banku o redukcji stopy procentowej, w obliczu konieczności podwyższenia zapasów Banku, musi być rezultatem wpływu czynników, nieznanymi szerszemu ogółowi. Prawdopodobnie wśród tych czynników może być przypuszczenie, iż Bank spodziewa się większych dopływów złota, niż ogólnie sfery bankowe przypuszczają.

Bardziej prawdopodobną wydaje się opinia, iż redukcja stopy procentowej jest wynikiem redukcji stopy dyskontowej Federal Reserve Bank w New-Yorku. W ciągu ostatnich dwóch tygodni prywatna stopa procentowa była o ½% niższa od oficjalnej stopy Banku Angielskiego. Wysiłki Banku w kierunku podwyższenia prywatnej stopy procentowej nie miały dodatnich wyników, wobec czego oraz wobec wiadomości o znizeniu stopy procentowej w New-Yorku Bank Angielski był zmuszony do redukcji oficjalnej stopy procentowej. Poza Bankiem Angielskim stopy procentowe zniżyły następujące Banki: Bank of the Netherlands z 5½% do 5%, The Irish Bank z 7% do 6½%, The Federal Reserve Bank z 6% do 5%.

Lódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Lódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA

szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:
wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie. Wszelkie roboty tokarskie. Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

piechockiego

niema transakcji bez wywiadu

wywiadownia handlowa
kazimierza piechockiego
jest największą wywiadownią
w Polsce

warszawa, marszałkowska 87
łódź, piotrkowska 15
poznań, 27 grudnia 15
katowice, wojewódzka 7

HURTOWNIA

FUTER

ŁÓDŹ
Piotrkowska 31
I p. Tel. 105-84



POZNAŃ
St. Rynek 95/96
Telefon 26-37

A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt.
Ogromny wybór nowości sezonowych w skórkach
i blamach futrzanych po cenach przystępnych.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA w ŁODZI

— Piotrkowska 85, tel. 100-29 —

zawiadamia, że posiada na składzie niżej wyszczególnione książki i druki, wykonane podług najnowszych wzorów, zatwierdzonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej:

Książeczki obrachunkowe

objętość 48 stron, w oprawie broszurowej trwałej i twardej tekturowej.

Księgi wypłat (w arkuszach luźnych)

Po podaniu drukarni ilości kart, arkusze mogą być oprawione w książkę, za doliczeniem oprawy.

Księgi kar pieniężnych, nakładanych na robotników

po 100 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

Księgi imienne robotników w wieku ponad 18 lat

po 100 kart, w oprawie twardej pół-plotno, numerowane i sznurowane.

Księgi p. n. Wykaz młodocianych w wieku od lat 15 do 18 ukończonych

po 50 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

Spis młodocianych (blankiety)

Regulamin pracy

oraz wyciąg z przepisów prawnych, dotyczących stosunku pracy.

Uwaga: Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za zaliczeniem pocztowym.

Zakład Mechaniczny
Ślusarsko-Maszynowy i Transmisyjny

J. BUB

Łódź, ul. św. Anny 2a.

Telefon 137-95.

Przyjmuje kompletne urządzenia pędni i transmisji
oraz wszelkie reparacje parowych maszyn
— i części maszynowych. —

Pryw. mieszkanie ulica Nowo-Cegielniana Nr. 31.

SKŁAD SUKNA i KORTÓW REISBAUM i POZNER

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 45. Tel. 175-05.

Poleca na sezon jesienno-zimowy
wielki wybór towarów w naj-
przedniejszych gatunkach.

HURT!

DETAL!

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.